

Sygn. akt: VIII K 493/12

4 Ds. 37/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2012 r.

Sąd Rejonowy w Legnicy VIII Wydział Karny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Jacek Seweryn

Protokolant: stażysta Joanna Szulc

w obecności Prokuratora Małgorzaty Halikowskiej

po rozpoznaniu dnia 20 listopada 2012 r.

sprawy **P. S.**

ur. (...) S.

syna P. i L.

oskarżonemu o to, że:

w dniu 30 marca 2004 r. w L. działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną na chwilę obecną osobą używając przemocy na osobie H. B. (1), poprzez uderzenie jej w plecy, przyciskanie twarzą do ściany oraz założenie na głowę poszewki od poduszki, doprowadził ją do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 420,00 zł oraz wyroby za złota w postaci dwóch złotych pierścionków oraz jednej złotej obrączki tj. mienie o łącznej wartości nie mniejszej niż 1.200,00 zł czym działał na szkodę H. B. (1)

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk

I. uznaje oskarżonego P. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 280 §1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby 3 (trzech) lat,

III. na podstawie art. 72 § 2 kk zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę pokrzywdzonej H. B. (1) kwoty 1200 (tysiąc dwieście) złotych w terminie 1 (jednego) roku od uprawomocnienia się wyroku,

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. B. tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego kwotę 826,65 (osiemset dwadzieścia sześć 65/100) zł,

V. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty karnej w sprawie.

Sygn. akt VIII K 493/12

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony P. S. od wielu lat trudnił się handlem obwoźnym, m.in. sprzedawał dywany. Korzystał przy tym z pomocy kobiet. Zajmował się handlem również na terenie L..

Pokrzywdzona H. B. (1) w 2004 r. mieszkała samotnie w mieszkaniu, mieszającym się w bloku przy ul. (...) w L., miała wtedy 78 lat.

W dniu 30.03.2004 r. około godz. 12:30 oskarżony z nieznaną kobietą przyszedł pod blok pokrzywdzonej. Kobieta zadzwoniła domofonem do jej mieszkania, prosząc o wpuszczenie jej do klatki schodowej. Pokrzywdzona otworzyła drzwi wejściowe do bloku. Następnie kobieta podeszła pod mieszkanie pokrzywdzonej i zadzwoniła dzwonkiem. H. B. (1) podeszła do wizjera i zapytała się w jakiej sprawie przyszła. W tym czasie oskarżony będąc na klatce schodowej czekał w ukryciu. Nieznana kobieta powiedziała, że przyniosła pościel dla sąsiadki, której nie ma w domu i poprosiła czy nie mogłaby u niej jej zostawić. Pokrzywdzona zgodziła się i wpuściła kobietę do mieszkania. Kobieta wchodząc do środka popchnęła pokrzywdzoną, uderzyła ją w plecy i przycisnęła jej twarz do ściany. Następnie założyła pokrzywdzonej na głowę poszewkę od pościeli i nakazała jej zachować ciszę. Pokrzywdzona sparaliżowana strachem dostosowała się do jej polecenia. Oskarżony wszedł do mieszkania i zaczął szukać w nim cennych przedmiotów. Przeszukał m.in. szafki, w tym segment znajdujący się w dużym pokoju. Następnie zabrał pieniądze w kwocie 420 zł oraz wyroby za złota w postaci dwóch złotych pierścionków oraz jednej złotej obrączki. Po upływie około 5 minut od obezwładnienia pokrzywdzonej, nieznana kobieta ściągnęła jej poszewkę z głowy i razem z oskarżonym wybiegli z mieszkania. Pokrzywdzona straciła mienie o łącznej wartości nie mniejszej niż 1.200,00 zł, które nie zostało odzyskane.

Dowody:

- zeznania pokrzywdzonej H. B. (1)k. 5-6, 44-45, 86, 135-136
- zeznania świadka J. M. k. 129-130
- protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 8-10
- materiał poglądowy k. 12-13

W trakcie oględzin mieszkania pokrzywdzonej ujawniono w nim w dużym pokoju ślady linii papilarnych na pudełku po butach, w miejscu gdzie pokrzywdzona przechowywała dokumenty oraz na znajdującej się tam kopercie. Ujawnione ślady były zgodne z odwzorowaniem linii papilarnych wielkiego palca lewej ręki i prawej dłoni oskarżonego.

Dowody:

- protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 8-10
- wyniki selekcji w systemie AFIS k. 24
- opinia z badań daktyloskopijnych k. 94-98

Oskarżony P. S. ma 47 lat, jest żonaty (w obrządku romskim), posiada wykształcenie podstawowe, jest bez zawodu, utrzymuje się z handlu obwoźnego, ma na utrzymaniu czworo dzieci, jest niepełnosprawny w stopniu umiarkowanym, jest osobą schorowaną. Oskarżony był karany sądownie.

Dowody:

- dane dotyczące oskarżonego k. 123

- dane o karalności k. 83-84

- odpisy wyroków:

▫ SR, Sądu Grodzkiego w Chodzieży z dnia 10.02.2006 r., sygn. akt VI K 483/05 k. 91

▫ Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 05.06.2006 r., sygn. akt IV Ka 873/06 k. 92

Oskarżony P. S. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że chodząc i sprzedając dywany korzystał z pomocy kobiet, których nie zna już z imion i nazwisk. Podał, iż nie potrafi wyjaśnić w jakich okolicznościach jego odciski palców mogły znaleźć się w mieszkaniu pokrzywdzonej. Wskazał, że chodząc i sprzedając dywany mógł kiedyś być w jej mieszkaniu i wtedy mógł dotykać różnych przedmiotów. Natomiast po okazanych mu fotografiach mieszkania pokrzywdzonej, oskarżony podał, iż, nie przypomina sobie żeby w nim był.

Na rozprawie głównej oskarżony również nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i podtrzymał złożone wyjaśnienia. Ponownie podał, iż nie potrafi wyjaśnić w jaki sposób na przedmiotach w postaci koperty i opakowania po butach znalazły się jego odciski palców. Wskazał, że podczas sprzedaży dywanów, będąc w czyimś mieszkaniu, nigdy nikomu nie zaglądał do szafek. Wyjaśnił, że nigdy wcześniej nie widział oskarżonej.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 76-77, 128

Sąd zważył co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego wina oskarżonego oraz okoliczności popełnionego przez niego czynu nie budzą wątpliwości.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o zeznania pokrzywdzonej i słuchanego w sprawie świadka. Ponadto sąd uznał za dowód protokół z miejsca zdarzenia, materiał poglądowy, wynik selekcji w systemie AFIS oraz opinię z badań daktyloskopijnych.

Niewątpliwie istotnym w sprawie, a zarazem kluczowym dowodem, stanowiła opinia daktyloskopijna. W trakcie oględzin mieszkania pokrzywdzonej ujawniono w nim w dużym pokoju ślady linii papilarnych na pudełku po butach, w miejscu gdzie pokrzywdzona przechowywała dokumenty oraz na znajdującej się tam kopercie. Badania daktyloskopijne wykazały, iż ujawnione ślady są zgodne z odwzorowaniem linii papilarnych wielkiego palca lewej ręki i prawej dłoni oskarżonego. W ocenie sądu dowód ten przesadza o tym, iż oskarżony ślady te naniósł w dniu 30.03.2004 r. podczas przeszukiwania mieszkania pokrzywdzonej. Przeciwnych wniosków nie dostarczyło niniejsze postępowanie.

Sąd nie miał wątpliwości co do wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, H. B. (1), która w toku postępowania przygotowawczego w sposób szczegółowy opisała całe zdarzenie, rysopis i sylwetkę nieznaną kobietę oraz rolę każdego z napastników. Padała też, że jej mąż kilka lat przed dokonaniem rozbojem pod jej nieobecność kupił od kogoś dywan, i nie przypomina sobie, że w dniu zdarzenia lub też w nieodległym czasie od zdarzenia ktoś był w mieszkaniu i sprzedawał dywany. Podczas procesu sądowego potwierdziła swoje zeznania. W ocenie sądu ich treść była spójna i konsekwentna oraz korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Wprawdzie pokrzywdzona nie była w stanie rozpoznać oskarżonego, lecz zapamiętała jedynie że sprawcą był mężczyzna średniego wzrostu, a który odpowiada rzeczywistemu wzrostowi oskarżonego. Sąd nie miał podstaw do zakwestionowania zeznań pokrzywdzonego i w pełni dał im wiarę.

Sąsiadka pokrzywdzonej J. M. opisując zdarzenie z dnia 30.03.2004 r. zeznała, że usłyszała krzyk na klatce schodowej i wybiegła ze swojego mieszkania. Podała, że zobaczyła stojącą na klatce schodowej H. B. (1), która bardzo krzyczała. Zeznała, że pokrzywdzona opisała jej cały przebieg zdarzenia. J. M. wskazała, iż nie pamięta żeby sprzedawano dywany w bloku w którym mieszka. Ponadto podała, że później słyszała od innych osób, że napadu miały dokonać osoby narodowości romskiej. W ocenie sądu świadek ten szczerze starał się zrelacjonować to czego był świadkiem zaraz po dokonaniu rozboju oraz inne zapamiętane fakty i sąd dał wiarę zeznaniom J. M..

Natomiast sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego przyjmując je za przyjętą przez niego linię obrony, zmierzająca do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Oskarżony nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć skąd znajdują się ślady linii papilarnych w mieszkaniu pokrzywdzonej. Tłumaczenia jego, iż mógł je pozostawić będąc kiedyś w mieszkaniu pokrzywdzonej podczas oferowania jej sprzedaży dywanu, w ocenie sądu były mało racjonalne. Zważywszy, że w innym miejscu składanych wyjaśnień wskazał, iż nie przypomina sobie, żeby kiedykolwiek był w mieszkaniu pokrzywdzonej. Zatem jego sugestie, że mógł kiedyś przebywać w mieszkaniu pokrzywdzonej są w ocenie sądu wysoce wątpliwe.

Zdaniem sądu oskarżony i współdziałająca z nim osoba, działali wspólnie i w porozumieniu dla realizacji celu jakim było zagarnięcie cudzego mienia. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim ukierunkowanym na odebranie pokrzywdzonej cennych przedmiotów i zamiar swój zrealizował. Wypełnił tym samym znamiona przestępstwa rozboju z art. 280 § 1 kk.

Sąd uznał oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności. Orzekając wobec P. S. karę w powyższym wymiarze, sąd miał na uwadze okoliczności wskazane w art. 53 kk, w szczególności by ich wymiar dostosowany był do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, który sąd uznał za wysoki. Oskarżony mając świadomość swojej przewagi nad starszą wiekiem H. B. (1) i wykorzystując jej bezbronność oraz bezradność, razem z nieznaną kobietą, dokonał na niej rozboju. Przy wymiarze kary sąd uwzględnił również uprzednią karalność oskarżonego. W ocenie sądu, oskarżony spełnił jednak przesłanki zastosowania wobec niego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary i sąd zwiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na okres próby trzech lat. Zachowanie oskarżonego niewątpliwie jest karygodne ale w przekonaniu sądu oskarżony nie przyjmuje faktu warunkowego zawieszenia orzeczonej kary za bezkarność. Ponadto w ocenie sądu nasilenie przemocy po stronie napastników było stosunkowo niewielkie. Pokrzywdzoną jedynie obezwładniono, zatem sprawcy użyli siły fizycznej jedynie do tego. Natomiast później nie używali już wobec niej siły i nie sprawili pokrzywdzonej dodatkowych dolegliwości. Sąd miał również na uwadze wartość przedmiotów zaboru, która była również stosunkowo niewielka. Za dopuszczalnością zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary przemawiał również fakt, iż oskarżony obecnie prowadzi w miarę ustabilizowany tryb życia oraz odznacza się złym stanem zdrowia. Sąd uznał przy tym, że oskarżony daje prognozę, iż zastosowana niniejszym rozstrzygnięciem represja karna doprowadzi do sytuacji, że będzie przestrzegał porządku prawnego. Kara ta powinna odstraszyć oskarżonego od popełniania kolejnych przestępstw w przyszłości, uświadamiając, że ponowne naruszenie prawa spotka się ze stanowczą reakcją organów wymiaru sprawiedliwości. Sąd uznał, że kara ta jest również karą sprawiedliwą w odczuciu społecznym i spełni funkcje ogólnie prewencyjne. Zawieszając wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, sąd również nie stracił z pola widzenia faktu, iż od popełnienia czynu minął znaczny okres czasu tj. 8 lat, co w ocenie sądu również przemawia za warunkowym zawieszeniem orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona nawet w części nie odzyskała utraconego mienia, sąd na podstawie art. 72 § 2 kk zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę H. B. (1) kwoty 1200 zł. Sąd do wykonania zobowiązania oznaczając termin 1 roku od uprawomocnienia się wyroku, uznając, że będzie on terminem wystarczającym do uiszczenia przez oskarżonego powyższej sumy.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa kwotę 826,65 zł, na rzecz adwokata M. B. tytułem nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu.

Mając na względzie sytuację materialną i rodzinną oskarżonego, sąd o kosztach i opłacie orzekł jak w pkt V sentencji wyroku.